



Prywatne pomosty i ogrodzenia nad wodą często są nielegalne

Postawienie własnej konstrukcji pomostu nad wodą bez dopełnienia wymaganych formalności oraz wyгородzenie terenu prywatnej działki praktycznie do samego brzegu może skutkować nałożeniem kary. Szacuje się, że nawet co trzeci pomost w Polsce może być nielegalny.

Prywatne pomosty nad wodą spotyka się w wielu miejscach. Są także w naszej gminie. Aby tego rodzaju konstrukcja była legalna, przed jej wykonaniem konieczne jest dopełnienie formalności. Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie informuje, że budowa pomostu nad wodą wymaga dokonania zgłoszenia wodnoprawnego. Formalność ta nie zawsze jest dopełniana.

Zgłoszenia wodnoprawnego wymaga wykonanie każdego pomostu. Dodatkowo określone są maksymalne wymiary takiego obiektu, możliwego do wykonania na podstawie zgłoszenia wodnoprawnego. Pomost może mieć szerokość do 3 m i długość całkowitą do 25 m (sumuje się długość poszczególnych elementów jeśli np. pomost ma kształt litery L). Jeżeli ktoś ma zamiar wybudować więcej niż jeden pomost lub wykonać taki o wymiarach większych niż wyżej podano, to zgłoszenie wodnoprawne nie wystarczy – konieczne jest wówczas uzyskanie pozwolenia wodnoprawnego.

Niedopełnienie formalności i samowolne wykonanie pomostu nad wodą może się wiązać z przykrymi konsekwencjami. Grozi za to kara grzywny, ograniczenia wolności lub aresztu. Należy mieć na uwadze, że ktoś może zgłosić do Wód Polskich informację dotyczącą budowy lub funkcjonowania nielegalnego pomostu. Wody Polskie tylko w bieżącym roku przeprowadziły już około 1500 kontroli, z których część dotyczyła nielegalnie zbudowanych pomostów, część –

problemu grodzenia działek w taki sposób, by uniemożliwić dostęp do brzegu.

Ustawianie ogrodzeń tak, by dostęp do brzegu nie był możliwy, również jest nielegalne. Za uniemożliwienie powszechnego korzystania z wód lub ogrodzenie działki w odległości mniejszej niż 1,5 m od linii brzegowej, a także za zakazywanie lub uniemożliwianie przechodzenia przez ten obszar grozi kara grzywny. Sytuacje grodzenia działek niemal do samego brzegu wód, które są własnością Skarbu Państwa lub gminy, zdarzają się w praktyce. Z pewnością spotkało się z tym wiele osób. Właściciel działki nad taką wodą nie ma prawa zabraniać przejścia wzdłuż linii brzegowej i o taką możliwość nie trzeba go w ogóle pytać. Ograniczanie możliwości przejścia wzdłuż linii brzegowej bywa niejednokrotnie powodem kierowania zgłoszeń w tym zakresie do Wód Polskich, które następnie podejmują stosowne kontrole. Warto też dodać, że choć swobodne przejście wzdłuż linii brzegowej jest możliwe, to nie oznacza to automatycznie, że można tam np. biwakować.